

Dzieci Pireusu po polsku – M. Hadjidakis

I ZNOWU SIĘ ZACZYNA DZIEŃ
PIERWSZY DZIEŃ
DRUGI DZIEŃ
TRZECI DZIEŃ ZNÓW BEZ
CHMUR

NA NIEBIE JASNYM WISI PTAK
PIERWSZY PTAK
DRUGI PTAK
TRZECI PTAK I ŚPIEWA NAM

W PODWÓRKU DZIECI BAWIĄ SIĘ
JEDNO TU
DRUGIE TAM
TRZECIE TAM I TAŃCZĄ
W KRAĞ

I ZABAW STO ZACZYNA SIĘ
TERAZ TY
TERAZ JA
I ZNOWU INNA GRA!

** JAK JA TO LUBIE **
TEN DZIEŃ OGROMNY TAKI
I NIERUCHOME PTAKI
I LETNIEJ ZIEMI ŻAR

** JAK JA TO LUBIE **
TEN TŁUM JASKRAWYCH DZIECI
I SŁOŃCE CO IM ŚWIECI
I LETNIEJ ZIEMI ŻAR

* * *

W PODWÓRKU DZIECI NIE MA JUŻ
PANNY SA

CHŁOPCY SĄ
PANNY SĄ NIE TAŃCZĄ JUŻ

I MIŁOŚĆ JUŻ ZACZYNA SIĘ
PIERWSZY RAZ
DRUGI RAZ
TRZECI RAZ I JESZCZE RAZ

*** PODAJ MI SZCZĘŚCIE ***
PORANKU JASNY TAKI
DAJ NIERUCHOME PTAKI
I LETNIEJ ZIEMI ŻAR

*** PODAJ MI SZCZĘŚCIE ***
NIECH DLA NICH SŁOŃCE ŚWIECI
NIECH CIESZĄ SIĘ JAK DZIECI
NIECH IM NIE BEDZIE ŻAL



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych